

Marcin Pawlukiewicz: Jak w rodzinie. O działkowcach i działkach

wernisaż: 12 sierpnia 2022 (piątek) w godz. 18:00-20:00

wystawa czynna do 2 października 2022, od wtorku do niedzieli w godz. 10:00-17:00

bilety: 5 zł, wernisaż i niedziele - bezpłatnie

Przez pewien czas wakacje spędzane na RODos były przedmiotem internetowych memów i niewybrednych żartów, ale zdaje się, że dla rozsianych po całym kraju Rodzinnych Ogrodów Działkowych znów zaświeciło słońce. Pandemia, inflacja, ceny paliwa, niestabilna sytuacja międzynarodowa oraz inne spadające na nas nieszczęścia sprawiły, że wielu Polaków łaskawszym okiem zaczęło spoglądać na możliwość wypoczynku we własnym ogródku, a ceny działek w dużych miastach poszybowały.

Tymczasem Marcin Pawlukiewicz, wyposażony w aparat fotograficzny i czułe społecznie oko, zaczął uważnie przyglądać się działkom i ich właścicielom zanim to było modne. Efektem jego długotrwałej pracy artystyczno-dokumentacyjnej jest wystawa „Jak w rodzinie. O działkowcach i działkach”.

Autor eksploruje przestrzeń sejneńskich działek ukazując ciekawe sploty natury i kultury. Na zdjęciach widzimy typowe elementy budujące nasze wyobrażenia o ogródkach działkowych – drzewa owocowe, warzywniki i kwietne rabaty, altany, szklarnie, przyczepy kempingowe, drewniane ogrodzenia, metaloplastykę, ozdoby i graty, ogrodnicze narzędzia i niszczące „przydasie”. Z drugiej strony, przyglądając się bliżej, możemy spróbować znaleźć na każdej z fotografowanych działek oryginalne, właściwe jej elementy. To możliwe, gdyż jak zauważyła badaczka społeczna Łucja Piekarska-Duraj: „Każda działka to kolekcja autorska”.

Co więcej, choć zdjęcia pokazują przestrzeń nieruchomą, w wielu przypadkach trudno pozbyć się wrażenia, że został utrwalony fragment procesu. Na działce zawsze jest coś do zrobienia, praca nie ma początku ani końca. Działka to dzieło, które zawsze jest w toku i niezmiennie wymaga ciężkiej pracy.

Na zdjęciach Marcina Pawlukiewicza wyjątkowe, choć bynajmniej nie najważniejsze miejsce zajmują ludzie. Najczęściej widzimy ich plecy, przez co możemy poczuć się odrobinę nieswojo. Czy zostaliśmy zaproszeni, skoro działkowcy nie patrzą w naszą stronę? Czy oczekują gości, skoro prezentują się w swoich roboczych „uniformach” (kraciaste koszule lub obszerne t-shirty, legginsy, krótkie spodnie, gumowe obuwie), bądź też pozwolili sobie na rzucenie części garderoby? Czy jesteśmy podglądaczami lub natrętnymi sąsiadami?

Jeśli tylko porzucimy ten niepokój, możemy śmieiej przyjrzeć się ludziom i zwrócić uwagę, jak dobrze wkomponowali się w otoczenie. To prawda, że człowiek kreuje przestrzeń działki, ale działka kreuje również ludzi. Na zdjęciach Marcina Pawlukiewicza postaci, których twarze nie widzimy, są równie ważne jak przestrzeń wokół nich. Zrastają się z innymi elementami ogródków, tworząc w oku obiektywu jedną, kompletną całość.

Projekt fotograficzny na temat działek i działkowców wydaje się również dość niebezpiecznym przedsięwzięciem. Z jednej strony na autora czyhało bowiem ryzyko hermetyczności, niezrozumiałości, szczególnie w oczach tych, którym nigdy nie zdarzyło się gospodarować na własnym kawałku ogródka. Z drugiej strony istniało ryzyko spłylenia wielowymiarowego doświadczenia pracy i bycia na działce wyłącznie do scen uprawiania warzyw lub opiekania karkówki na grillu. Autor ominął te niebezpieczeństwa szerokim łukiem, proponując podejście konsekwentne i oryginalne.

Wartością projektu Marcina Pawlukiewicza jest wytrwałość autora w eksplorowaniu działkowego mikroświata, który dla laika mógłby wydać się monotony. Cykl życia działek związany jest z porami roku i na zdjęciach możemy zobaczyć zarówno bujną zieleń pełni sezonu jak i miesiące zimowe, podczas których praca zamiera, ale miejsca nie tracą swojego uroku.

Inną wartością jest szczerść fotografii. Nie są to zdjęcia z folderów reklamowych, trudno zauważyć na nich najpiękniejsze grządki, rekordowej wielkości cukinie, szpalery tui, czy idealnie przystrzyżone trawniki ułożone z trawy w rolkach. Zdjęcia, które widzimy na wystawie, to wizualny zapis działek, które jeszcze nie zostały skolonizowane przez wygodne, ale ujednolicające i estetycznie wątpliwe rozwiązania z marketów budowlano-ogrodniczych. Działki widziane na zdjęciach to rękodzieła w dosłownym znaczeniu tego słowa, efekty ręcznej, fizycznej, często wieloletniej pracy właścicieli.

„Finansowo to się nie opłaca, ale rekreacyjnie zawsze” – mówi działkowiec autorowi podczas jednej z wielu przeprowadzonych przez Marcina Pawlukiewicza rozmów z bohaterami jego zdjęć. Inni rozmówcy dodają, że działka pozwala na aktywność fizyczną, relaks lub możliwość śledzenia efektów swojej pracy z roślinami, jest to również miejsce spotkań z innymi ludźmi. Z działką jest więc jak z rodziną; czasem przynosi dużo radości, zawsze wymaga wiele pracy, a najlepiej wychodzi się z nią na zdjęciach.

Maciej Białous, Instytut Socjologii UwB

Marcin Pawlukiewicz

twórca wizualny, animator kultury, archiwista społeczny, tłumacz. Od kilkunastu lat dokumentuje życie Sejn i regionu, współpracując z lokalnymi instytucjami. Absolwent Programu Mentorskiego Sputnik Photos 2020/2021. Współpracował z licznymi instytucjami i organizacjami kultury, m.in: Ośrodek i Fundacja “Pogranicze”, Ośrodek Kultury w Sejnach, Suwalski Ośrodek Kultury, Dom Pracy Twórczej w Wigrach, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. Autor lub współautor projektów kulturalnych dotyczących twórczości wizualnej i pracy z pamięcią miejsca m.in. Symfonia Małego Miasta (Sejny, 2018), Głosy Naszego Miasta (Sejny, 2018), Suita Sentymentalna (Sulejówek, 2019). Publikował fotografię m.in. w Magazynie Kontynenty i w dwutygodniku Siewca. Nie mieszka już w Sejnach, ale często w nich bywa.

Wystawy:

Indywidualne

2022 – Daleko od domu, Biuro Wystaw Kulturoznawczych, Białystok

2021 – Daleko od domu, Ośrodek Kultury, Sejny

Grupowe

2022 – Wystawa podsumowująca Program Mentorski Sputnik Photos 2020/2021, Warszawa

2009 i 2010 – Biurowiec Sztuki, Suwałki

www.marcinpawlukiewicz.wordpress.com

www.instagram.com/pawlukiewiczmarcin_photowork